



A PRZED NAMI WAKACJE...
Nawet w wakacje nie wysyłaj na urlop...rozumu



pixabay.com

...

A w numerze:

- spotkania z ciekawymi zawodami - saperzy i kontroler ruchu lotniczego,
- bezpieczne wakacje
- Ojcowie Niepodległości cz. 2
- wywiad specjalny z panem Tomaszem Bembenikiem
- *Jak nie czytam jak czytam* - bijemy rekord w czytaniu.

OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI CZ. 2 - WINCENTY WITOS

Ciekawostki



Wincenty Witos

źródło - internet

Polski polityk, trzykrotny premier Polski

Pseudonimy: Maciej Rydz

Data urodzenia: 21/01/1874

Miejsce urodzenia:

Wierzchosławice, Polska

Data śmierci: 31/10/1945,

Miejsce śmierci: Kraków, Polska
pochowany został na cmentarzu w Wierzchosławicach.

Wzrost: 173 cm

Wincenty Witos odznaczony został w 1922 r. Orderem Orła Białego

O życiu i działalności Wincentego Witosy napisano już wiele, warto wspomnieć, że Witos żył w latach 1874–1945. Urodzony w Wierzchosławicach pod Tarnowem, w ubogiej rodzinie chłopskiej, ukończył jedynie 2 klasy szkoły. W Polsce zaborowej był m.in. posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie, współtwórcą i czołowym działaczem Stronnictwa Ludowego oraz politykiem niepodległościowym.

W Polsce niepodległej był mężem stanu: posłem na Sejm RP, trzykrotnym premierem rządu, prezesem Stronnictwa Ludowego i niekwestionowanym przywódcą chłopów, którego za zasługi dla narodu odznaczono Orderem Orła Białego, ale też za opozycyjną działalność polityczną wtrącono do więzienia, sądzono, skazano na 1,5 roku więzienia i ścigano „Listem Gończym”, gdy uchylił się od odsadywania tego wyroku. Znamienne, iż nazwisko Witosy, począwszy już od I wojny światowej, poprzez II wojnę i po jej zakończeniu miało ciągle dużą wartość zarówno w sferze symbolicznej, jak też w realnej polityce. Trzeba przy tym zauważyć, że sięgali po nie Polacy w momentach dla naszego narodu bądź ciężkich, bądź dla naszej przyszłości przełomowych.

W okres niepodległości wchodził, jako jedna z kilkunastu wiodących osobistości polskiej sceny politycznej. Od jesieni 1919 r. – był już centralną postacią polityki Drugiej Rzeczypospolitej. Do 1926 r. bez przyzwolenia Witosy nie mogły zaistnieć żadne kontrakty parlamentarne. To on – prawdziwy władarz Sejmu, - decydował o gabinetach, politycznych aliansach, kierunkach polityki, a w 1920 r. stanął na czele koalicyjnego Rządu Obrony Narodowej, by swoją osobą i autorytetem zapewnić poparcie wsi polskiej dla obrony państwa przed bolszewicką nawałą.

Witos swoją rolę dziejową zaczął odgrywać dla Polski, „gdy jej nie było” Już w roku 1895, od upominania się na łamach „Przyjaciela Ludu” o oświatę dla chłopów. Mimo, iż nie brał wtedy udziału w aktywnej polityce, to powstający ruch ludowy upominał się o niego.

ciąg dalszy na następnej stronie

W dniu 28 lipca 1895 r. na zjeździe chłopów w Rzeszowie założono Stronnictwo Ludowe. Prezesem powstałego Rzeszowie Stronnictwa Ludowego został dr Karol Lewakowski prezes Towarzystwa Demokratycznego Polskiego; zastępcami chłop Jakub Bojko oraz inteligent, redaktor „Kuriera Lwowskiego” Henryk Rewakowicz.

Wybory do Sejmu Krajowego jakie odbyły się we wrześniu 1895 r. przyniosły Stronictwu Ludowemu niespodziewany sukces. Jego kandydaci uzyskali 9 mandatów, z tego 7 zdobyli chłopci, a tylko 2 inteligencji związani z ruchem ludowym. Od tej pory chłopci, pod szyldem własnej partii i z własnym programem włączyli się do życia politycznego i społecznego kraju, a w niektórych momentach, np. w roku 1920, decydowali o jego niepodległym byciu. Polityczną działalność niepodległościową Na swoim III Kongresie, odbytym 27 lutego 1903 r. w Rzeszowie, ludowcy zmienili nazwę swojej partii na Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). W tym samym roku Wincenty Witos wszedł do Rady Naczelnej tegoż stronictwa.

Swoją pracę polityczną Witos rozpoczął wraz z wejściem do Sejmu Krajowego w 1908 r. Miarą szybko rosnącej popularności Witos i ruchu ludowego były wybory do Sejmu Krajowego we Lwowie w 1908 roku a następnie wybory do parlamentu austriackiego w Wiedniu w roku 1911. Witos otrzymując mandaty poselskie do obu tych izb stał się rzeczywistym przedstawicielem politycznych interesów wsi.

Witos znał chłopów, widział jako sporo jeszcze zapiekłych uprzedzeń do ziemian nosili w sobie, jak wielu z nich obawiało się Polski pańskiej, antychłopskiej, ile potrzeba wysiłku by ich przekonać, że Polska odrodzi się jako państwo, w którym będą równouprawnionymi obywatelami. Aby porwać ich do czynu niepodległościowego należało uwzględnić choćby częściowo ich interes. Z drogiej zaś strony Witos rozumiał, że ostra walka wsi z dworem zantagonizuje naród, rozbije go i osłabi wobec wroga zewnętrznego; a może nawet zaprzępać szansę odbudowy państwa” W okresie galicyjskiej działalności politycznej Witos stopniowo dojrzewał jako polityk. Odrzucając zdecydowanie hasło „z szlachtą polską – polski lud”, szukał jednak dróg do solidarności narodowej na drodze do niepodległości.

Historycy są zgodni: trzech polityków odegrało pierwszoplanową rolę na drodze ku niepodległości: Piłsudski, Dmowski i Wincenty Witos – lider galicyjskich ludowców, później przywódca ogółu chłopów polskich. Podobną rolę – czołowych mężów stanu odegrali ci politycy przy konstruowaniu gmachu II Rzeczypospolitej.

W sprawach narodowych i kwestiach niepodległościowych umiał się Witos wzniesić ponad chłopskie uprzedzenia i obawy. W sposób wielce wyważony i – dodajmy – trafny prognozował rozwój sytuacji politycznej i militarnej. Tej miary wkładu Witos w odrodzenie Polski Niepodległej, w żaden sposób przecenić się nie da.

Janusz Skicki

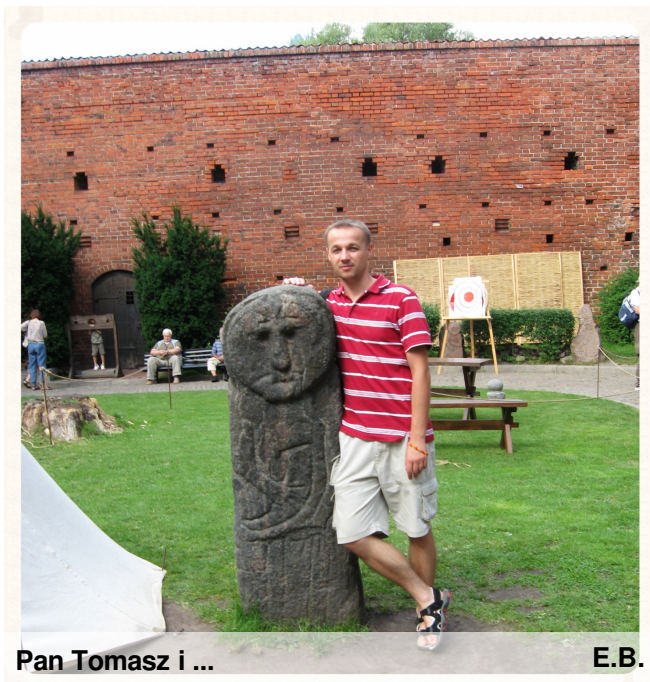


Janusz Skicki

Biogram autora tekstu:

Janusz Skicki - historyk wsi i ruchu ludowego, doktorant na wydziale historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownik Muzeum Wincentego Witos w Wierzchosławicach; członek Tarnowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witos w Wierzchosławicach; redaktor biuletynu „Piast z Zagrody Wincentego Witos” oraz autor publikacji z dziedziny historii ruchu ludowego i regionu tarnowskiego; zainteresowania: historia prasy, historia małopolskiego ruchu ludowego XIX/XX w.

Trójkowy wywiad specjalny



Pan Tomasz i ...

E.B.

Dzień dobry, proszę przedstawić się i opowiedzieć o sobie kilka słów...

Nazywam się Tomasz Bembenik, w szkole pracuję jako nauczyciel w świetlicy szkolnej oraz indywidualnych zajęć rewidacyjno-wychowawczych. Na świetlicę szkolną uczęszczają uczniowie klas od I do V. Prywatnie jestem żonaty, moja żona ma na imię Ela i pracuje jako pielęgniarka w Szpitalu. Razem mieszkamy w Łańcucie.

Kim chciał Pan zostać w dzieciństwie?

Najpierw strażakiem, lecz już od piątej klasy podstawowej chciałem zostać nauczycielem wychowania-fizycznego.

Jak długo Pan pracuje w szkole?

Czas szybko biegnie, człowiek by nie uwierzył a tu minęło już sześć lat.

Lubi Pan pracować z dziećmi?

Tak, bardzo! Szczególnie, gdy są aktywne, wesole i pozytywnie nastawione.

Jakich sportów jest Pan miłośnikiem?

Moim hobby ogólnie ujmując jest aktywny tryb życia. A w szczególności są dwie dyscypliny sportu, które są mi bliskie: koszykówka oraz pływanie. Koszykówką interesuję się od 5 klasy szkoły podstawowej, szczególnie jest mi bliska liga NBA rozgrywana w Stanach Zjednoczonych. Stawiając pierwsze kroki w technice gry wzorowałem się na takich legendach jak Michael Jordan, Magic Johnson. Do dzisiaj oglądam mecze koszykówki w TV, śledzę wiadomości na stronach internetowych dotyczące rozgrywek, zawodników. Cieszy może dobra gra oraz postęp w mienionym sezonie naszego jedyne Polaka w NBA. Wiosną, gdy na zewnątrz robi się ciepło można mnie spotkać grającego w koszykówkę na łańcuckich boiskach sportowych. Pływanie jest drugą aktywnością ruchową, którą staram się systematycznie podejmować. Pasją do pływania „zaraziłem” również mają żonę. Przynajmniej raz tygodniu czas wolny spędzam na basenie. Zarówno koszykówka, jak i pływanie pozwalają mi się zrelaksować, naładować „baterie” na kolejne dni życia.

Co ostatnio Pan przeczytał i co mógłby polecić uczniom?

Ostatnio przeczytałem: „Stary, młodzi i morze” jest to pełna przygód i humoru opowieść o grupie 20-latków, którzy na pokładzie jachtu „Stary” opłynęli Amerykę Południową i przez Horn dotarli do Antarktydy — jako najmłodszy Polacy w historii. Kilka lat później jako najmłodsza ekipa na świecie i w rekordowym czasie przepłynęli legendarne Przejście Północno-Zachodnie — z Atlantyku na Pacyfik przez północną Kanadę. To jak żeglarski Everest i K2. Uczniom może się spodobać seria *Pan Samochodzik i ...*, Zbigniewa Nienackiego, którą zafascynowałem się w siódmej klasie podstawówki i tak się zaczęło. Przeczytałem wszystkie książki z tej serii np.: *Pan Samochodzik i Wyspa Złoczyńców*, *Pan Samochodzik i templariusze*, *Pan Samochodzik i Kapitan Nemo*, *Pan Samochodzik i Winnetou* to moje ulubione. Pan Samochodzik przenosi nas w świat sensacyjnej przygody, która czeka tuż za rogiem, trzeba mieć tylko otwarte serce, aby ją przeżyć.

A Wam, drodzy uczniowie, życzę wspaniałych wakacyjnych przygód.

SPOTKANIA Z CIEKAWYMI ZAWODAMI - saperzy



We wszystkim mi do twarzy

E.Ś.



Saperki, czemu nie?

E.Ś.

5 maja w szkole podstawowej im. Św. M.M Kolbego w Chmielniku odbyło się spotkanie z żołnierzami Patrołu Rozminowania nr 33 z Rzeszowa. Organizatorem spotkania była pani Ewa Żukowska-Śliwa. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klasy VII wraz z wychowawcą, panią wicedyrektor Edytą Domin oraz klasa VI z wychowawcą panią Moniką Czarnotą. Celem spotkania było szkolenie instruktażowe dotyczące sposobu postępowania w przypadku znalezienia przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych.

Prowadzącym szkolenie był st.chor.szt. Ryszard Baran - Dowódca Patrołu Rozminowania nr 33. Wspierającymi szkolenie byli również plut.Jacek Rzepa - Kierowca-Ratownik, st. kpr. Maciej Pietruszka - st. magazynier-saper, st.szer. Grzegorz Krawczyk - saper.

Na spotkaniu uczniowie mieli okazję zobaczyć zdjęcia i prospekty przykładowych min oraz wybrane elementy wyposażenia patrolu saperskiego tj. hełmy, kamizelki kuloodporne, wykrywacze metali, kombinezon saperski VOD oraz wysłuchać wiele ciekawych historii z wieloletniej służby patrolu rozminowania. Na koniec wszyscy uczestnicy mieli jedyną okazję aby nie tylko oglądnąć ale i wejść do środka pojazdu saperskiego IVECO Topola, którym na co dzień podkarpaccy saperzy wykonują swoją pasjonującą pracę, rozminowując nasz region z niewybuchów.

Całe spotkanie odbyło się w bardzo miłej i wesołej atmosferze, a uczniowie chętnie uczestniczyli w spotkaniu wykazując ogromne zainteresowanie przedstawioną tematyką.

Dziękujemy organizatorce spotkania pani Ewie Żukowskiej-Śliwie oraz pani Dyrektor za miłe przyjęcie naszego zespołu saperskiego w progach swojej szkoły.

Z poważaniem,
Dowódca Patrołu Rozminowania nr 33
St. chor. Ryszard Baran

Tryb postępowania w przypadku znalezienia niewybuchu lub niewypału:

znalazca po stwierdzeniu, że jest to przedmiot, który może być niebezpieczny nie powinien dotykać go, przesuwac i nie manipulować przy nim; znalazca (niewybuchu lub niewypału) w miarę możliwości powinien niezwłocznie (najlepiej gdy znajduje się przy tym przedmiocie w bezpiecznej odległości) zgłosić znalezienie uprawnionym do przyjęcia zgłoszenia organom (Urząd Miejski, Komisariat Policji, Państwowa Straż Pożarna, Nadleśnictwo, Straż Miejska); dokonując zgłoszenia należy podać fakt (okoliczności) wykrycia, miejsce i termin wykrycia oraz informację o osobie, która wykryła (znalazła) i może wskazać miejsce znajdowania się przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych; w miarę możliwości znalazca powinien oznakować miejsce znalezienia PWiN oraz drogę dojścia dojazdu do nich; uprawnione organy przekazują zgłoszenie oficerowi dyżurnemu Jednostki Wojskowej w której znajduje się patrol rozminowania właściwy do usuwania przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych; po otrzymaniu zgłoszenia oficer dyżurny JW ewidencjonuje je i o powyższym fakcie powiadamia dowódcę patrolu rozminowania, który realizuje zgłoszenie bezzwłocznie, zgodnie z przyjętym priorytetem (w trybie pilnym 24 godzinnym lub zwykłym 72 godzinnym); po wskazaniu miejsca znalezienia przedmiotu jest ono zabezpieczane przez właściwe służby do czasu przyjazdu patrolu rozminowania.

Pamiętaj!!! Kategoriecznie zabrania się ruszania, dotykania lub podnoszenia z miejsca przedmiotów niebezpiecznych przez osoby do tego nieuprawnione. Przez osoby uprawnione należy rozumieć przeszkolonych i przygotowanych w tym zakresie żołnierzy.

Pojazd saperowski Topola S to specjalistyczny pojazd wojskowy, który służy do bezpiecznego transportu niewybuchów i niewypałów. Furgonetka powstała na bazie Iveco Daily, ma napęd na cztery koła i może przewozić sześciu żołnierzy patrolu rozminowania. Oprócz specjalnego pojemnika przeciwdławkowego, wyposażona jest w specjalistyczny sprzęt gwarantującym saperom bezpieczne wykonanie zadania. Na wyposażeniu pojazdu znajduje się także kombinezon przeciwdławkowy służący do bezpiecznego rozpoznania niewybuchu oraz przetransportowania go do pojazdu. W furgonetce znajdują się m.in. dwa nowoczesne wykrywacze metali, kamizelki ochronne, nosze do transportu niewybuchów, pilarka spalinowa, szelki do wspinaczki, kaski ochronne, nakolanniki, wyposażenie medyczne oraz przenośne i stacjonarne środki łączności.

st. kpr. Maciej Pietruszka - st. magazynier-saper



Dowódca St. chor. Ryszard Baran

E.Ś.



My też jesteśmy

E.Ś.

Kontroler ruchu lotniczego - kto to taki?

Kontroler ruchu lotniczego to interesujący zawód, w którym pracować mają szansę nieliczni. Z każdego tysiąca chętnych rekrutację przechodzi około 20-25 osób. To za sprawą szczególnych predyspozycji wymaganych od kandydatów, takich jak: wyobraźnia przestrzenna, ponadprzeciętna odporność na stres, umiejętność szybkiego podejmowania decyzji oraz umiejętność pracy w zespole. Kontrolerzy lotniskowi pracują na tzw. wieży, czuwając nad ruchem samolotów na lotnisku oraz w odległości do 10 km od niego. Oprócz tego, wyróżnia się również kontrolerów zbliżania (dbających o samoloty w trakcie wznoszenia po starcie i zniżania do lądowania) oraz kontrolerów obszaru (zarządzających ruchem lotniczym na wysokościach przelotowych). Codziennie nad Polską przelatuje 2500 samolotów co oznacza, że na niebie pojawiają się średnio co 30 sekund. W tej pracy ciężko o chwilę wytchnienia i rozluźnienia dlatego kontrolerzy co pewien czas muszą zamienić się na stanowisku operacyjnym, tak by mieć czas na krótką chwilę odpoczynku przed kolejną zmianą. Wieża kontroli lotów to tylko część całego systemu kierowania ruchem lotniczym. Jest jednak najbardziej charakterystyczna. Kontrolerzy obserwują samoloty na radarach, ale też bezpośrednio przez okna na płycie lotniska. Mimo, że wieże znajdują się na terenie portów lotniczych, są zarządzane i obsługiwane przez pracowników Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej takich jak pan Radosław Kisilewicz, doświadczony kontroler lotniska i zbliżania portu lotniczego Rzeszów-Jasionka, który odwiedził naszą szkołę w ramach cyklu spotkań prezentujących interesujące zawody. Pan Radosław w ciekawy sposób przedstawił kulisy swojej pracy oraz ciekawostki związane z komunikacją lotniczą. Dziękujemy Panu za poświęcony czas i ukazanie nam szczegółów tej wyjątkowej pracy. Życzymy satysfakcji z wykonywanego zawodu i jak najmniej stresujących sytuacji w pracy.

Aleksandra Cyrul, kl. VII





Spotkanie z klasami VI i VII

E.Ś.



Spotkanie z klasami I-III

E.Ś.

BEZPIECZNE WAKACJE



E.S.

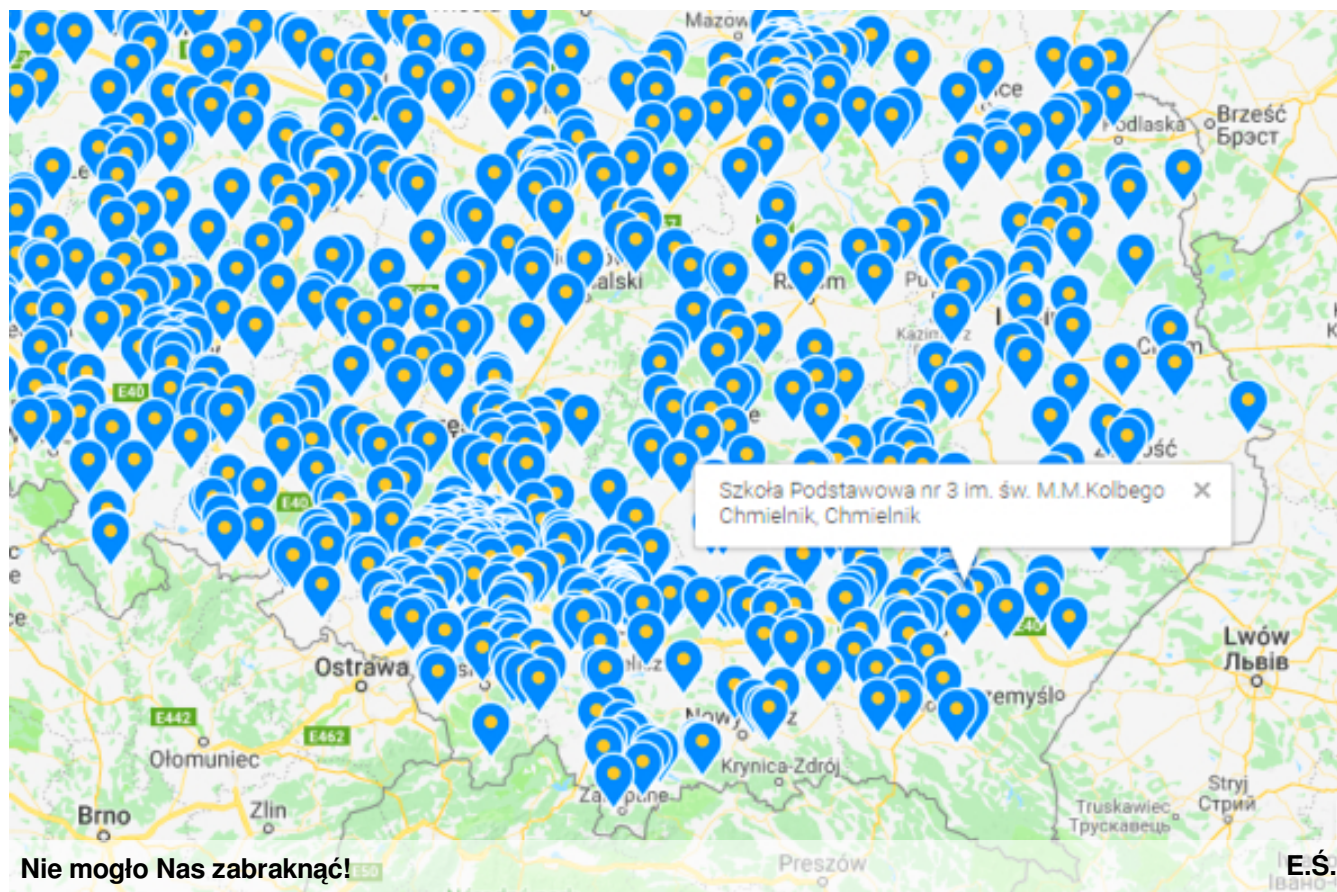
Lato to najweselsza i najprzyjemniejsza pora roku. Wyjazd na wakacje to ekscytujące, radosne wydarzenie. Nareszcie można cieszyć się pięknym wypoczynku, można się zrelaksować, zapomnieć o szkole i po prostu odpocząć. Korzystając z czasu wolnego nie zapominajcie jednak o Waszym bezpieczeństwie. Każdy z Was musi zwracać uwagę na zagrożenia podczas wakacyjnego wypoczynku. Wszystkim nam zależy, byśmy we wrześniu spotkali się wszyscy zdrowi, radośni i wypoczęci, pełni sił na kolejny rok szkolny. Życzymy Wam, aby po zakończeniu wakacji pozostały tylko dobre wspomnienia.

Kilka zasad bezpiecznego wypoczynku:

- W każdej podróży przyda się telefon komórkowy z zapisanymi numerami alarmowymi: 112 – centrum powiadamiania ratunkowego, 997 – Policja, 998 – Straż Pożarna, 999 – Pogotowie ratunkowe, 985 – nr alarmowy w górach,
- Kąp się tylko w miejscach wyznaczonych i do wody wchodź pod opieką osoby dorosłej,
- Nie skacz do wody na główkę,
- Miej zawsze pod ręką wakacyjną apteczkę,
- Nie przyjmuj od obcych żadnych podarunków, nie odchodź nigdzie z obcymi, którzy ci coś obiecują,
- Otwieraj drzwi swojego domu tylko osobom znajomym,
- Zachowuj się ostrożnie podczas zabaw na basenie,
- W górach wędruj tylko po wyznaczonych szlakach,
- Zawsze noś nakrycie głowy,
- Rozsądnie korzystaj ze sprzętów na placu zabaw,
- Nie podawaj obcym swojego adresu, telefonu i innych informacji, jeśli nie ma takiej potrzeby.

Ewa Żukowska-Śliwa

AKCJA JAK NIE CZYTAM JAK CZYTAM?



8 czerwca zebraliśmy się wszyscy na szkolnym boisku sportowym i wzięliśmy udział w akcji *Jak nie czytam jak czytam*. Redakcja miesięcznika „*Biblioteka w Szkole*” przy współpracy z **Towarzystwem Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich** i redakcją „*Biblioteki Szkolne Online*” skierowała do szkół zaproszenie do udziału w przedsięwzięciu, mającym na celu promowanie czytania, promocję bibliotek szkolnych. Razem z wieloma szkołami w Polsce biliśmy rekord we wspólnym czytaniu o jednej porze książek. Cele akcji są jednak ważniejsze od samego rekordu. To m.in. budowanie pozytywnych skojarzeń z czytelnictwem, integracja bibliotek z dziećmi i młodzieżą, umacnianie pozycji bibliotek w szkołach i w środowisku lokalnym, walka ze stereotypem, że „dzisiejsza młodzież nie czyta”. Wzięło w niej udział 143 uczniów oraz 12 nauczycieli. Liczny i chętny udział uczniów w akcji, ich zaangażowanie dowiodły, że książka cieszy się dużą sympatią wśród dzieci i młodzieży, że (wbrew wyrażanym czasem opiniom) czytamy, nie boimy się tego, odwiedzamy bibliotekę, pytamy o to, co warto przeczytać. Akcja ta z pewnością wzmacnia pozycję książki w rówieśniczym przekazie. Pokazaliśmy uczniom, którzy omijają książki i szkolną bibliotekę szerokim łukiem (a są tacy wśród nas), że czytanie to powszechne zjawisko wśród ich rówieśników, że nie ma się czego wstydzić, że czytanie to przyjemność, to poznawanie nowych łądów. Większość uczniów przyniosło własne książki, do biblioteki szkolnej przybyło tylko 28, którzy zapomnieli wziąć ze sobą książkę. I co ciekawe, tylko nielicznie zwrócili je potem do biblioteki. Reszta zabrała je do domów. Na szkolne boisko poprowadziły nas cheerleaderki z klasy V, które głośno skandowały hasło wymyślane przez siebie. Włączyliśmy się do tej akcji po raz pierwszy i na pewno nie po raz ostatni.

Ewa Żukowska-Śliwa



Klasa VII czyta

E.Ś.



Potrąficie tak?

E.Ś.

Wiosna w zerówkach



Wręczenie dyplomów

A.S.

Ach, w końcu przyszła długo oczekiwana wiosna! Zazieleniły się nasze ogrody i tak samo zmieniła się szata sal przedszkolnych. Na oknach zawitały na nowo kwiaty, bociany, trawa i motyle. W zerówkach zrobiło się bardzo pracowicie, a to za sprawą wielu działań jakie mieliśmy okazję zrealizować, by uzyskać tytuł Przedszkola młodych patriotów. Zorganizowaliśmy dwa Gminne Konkursy Plastyczne: Barwy Niepodległości i Zakątki mojej Małej Ojczyzny. W konkursie „Barwy niepodległości” udział mogły wziąć grupy przedszkolne-dzieci w wieku 4-6 lat z terenu naszej gminy. W konkursie tym złożono 7 prac. Poziom artystyczny był wysoki, a prace wykonane były w różnych technikach plastycznych: malarskich, rysunkowych, kolaże, wyklejanki itp. Oceny prac dokonały Panie Alicja Ziaja, Małgorzata Gryndys oraz Mariola Ruszel. Jury wyłoniło miejsca:

- 1.miejsce dla grupy przedszkolnej 6 latki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Chmielniku,
- 2.miejsce dla grupy przedszkolnej 6 latki ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku,
- 3.miejsce dla grupy przedszkolnej ze Szkoły Podstawowej w Zabratówce

W konkursie pt. „Zakątki mojej Małej Ojczyzny” udział mogły wziąć tym razem dzieci przedszkolne w wieku 4-6 lat z terenu naszej gminy. W konkursie tym złożono 23 prace wykonane w różnych technikach plastycznych.

Jury wyłoniło miejsca:

- 1.miejsce dla Szymona Sroki z oddziału 5 latki , ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku,
 - 2.miejsce dla Dominika Barana z grupy przedszkolnej 6 latki ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku,
 - 3.miejsce dla Martyny Domin z grupy przedszkolnej 6 latki ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku,
- Wyróżnienie dla Alicji Stec z grupy przedszkolnej 6 latki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Chmielniku.

Wszystkie nagrodzone prace zostały wyeksponowane na przedszkolnej wystawce w holu przedszkolnym i stanowiły ważną ekspozycję szczególnie w czasie, kiedy obchodzimy Rok dla Niepodległej.

Rozdanie dyplomów i nagród miało miejsce 24 kwietnia 2018r.. Gospodarzem uroczystości była grupa Elfy i Pani Agnieszka Bajda. Wśród zaproszonych gości byli: Wójt Gminy Pan Krzysztof Grad, Przewodnicząca Rady gminy Małgorzata Drażek, Prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Wsi Wola Rafałowska „Nasza Wola” Pani Danuta Szajna, Pani Agnieszka Wasacz - bibliotekarka z Filii Biblioteki Publicznej w Błędowej Tyczyńskiej oraz Pani Dyrektor Bożena Gwizdała. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele wszystkich grup przedszkolnych z terenu gminy Chmielnik wraz ze swoimi Wychowawczyniami. Uroczystość tą uświetniła pogadanka Pani Danuty Szajny, która przybliżyła nam rolę patriotyzmu lokalnego, oraz recytacje wierszy i śpiew pieśni patriotycznych w wykonaniu grup zerowych z naszej szkoły. 26 kwietnia 2018r., w czwartek dzieci z grup przedszkolnych Elfy i Tygryski uczestniczyły w Przeglądzie pieśni i wierszy o tematyce patriotycznej pt. „Moja najpiękniejsza Ojczyzna”, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 2 w Chmielniku. Franciszek, Patryk i Oliwia to soliści z grupy Tygryski: Franiu zagrał pięknie na keyboardzie, Patryk wyśpiewał pieśń „Szara piechota”, zaś Oliwia wyrecytowała wiersz „Ziemia rodzinna” W. Bełzy. Ksawery, Rozalia i Martynka to reprezentacja grupy Elfy. Razem zaśpiewali piosenkę „Ziemia rodzinna”, zaś Ksawery wyrecytował wiersz „Abecadło o chlebie” W. Bełzy, Rozalia wiersz „Mowa rodzinna”, a Martynka „Modlitwę polskiego dziewczęcia”. Wszystkie dzieci przepięknie wystąpiły, każde z osobna zostało obdarowane upominkiem i pamiątkowym dyplomem. Na uczestników czekał także słodki poczęstunek. Podsumowując działania związane z patriotyzmem 27 maja 2018r., przedszkolaki z „biało-czerwoną” przemaszerowały okolicami przedszkola krzycząc radośnie „Jesteśmy Polakami!”, a zaszczytny tytuł „Przedszkola młodych patriotów” został nam przyznany przez Studium Prawa Europejskiego w Warszawie. Kolejnym ważnym wydarzeniem przedszkolnym był długo oczekiwany Dzień Mamy i Taty. Zerówiaki długo i bardzo starannie przygotowywały się do tego przedsięwzięcia. Planowały stroje, muzykę, tańce, prezenty. 30 maja 2018r. sala gimnastyczna była pełna gości; najpierw wystąpiły Tygryski w montażu słowno-muzycznym. Dzieci zaśpiewały m. in. „Ti amo, je taime..”, oraz piosenki dla mam, wyrecytowały pięknie wiersze, Franiu Murias i Alan Miękisz grali na keyboardzie, chłopcy wykonywali instrumentację muzyczną, a dziewczynki zatańczyły do piosenki „Alleluja”.



Mali patrioci

W drugiej kolejności wystąpiły dzieci z grupy Elfy wcielając się w bohaterów inscenizacji pt. „Calineczka”, oraz we własnej aranżacji piosenek m. in. „Kasztany”, „Bądź blisko mnie” czy „A ja będę twym aniołem”. Szyku dodały im pięknie uszyte zielone sukienki w stylu krainy elfów. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem - "Sto lat!" dla rodziców oraz wręczeniem laurek i prezentów. Nie zabrakło oczywiście poczęstunku.

Przed dziećmi jeszcze długi czas oczekiwania na wakacje, gdyż przedszkole w okresie lipca pełni dyżur i tylko niektórzy z nas będą mieć czas wolny wraz z zakończeniem roku szkolnego. Dlatego już teraz tym, którzy 22 czerwca będą mieć wakacje, życzymy miłego owocnego wypoczynku. Samych słonecznych dni, wspaniałych wrażeń i mnóstwa atrakcji podczas wyjazdów!

Agnieszka Bajda

ZIEMIA PRZEMYSKA – „Kresowa kraina fortów”



Przemyśl

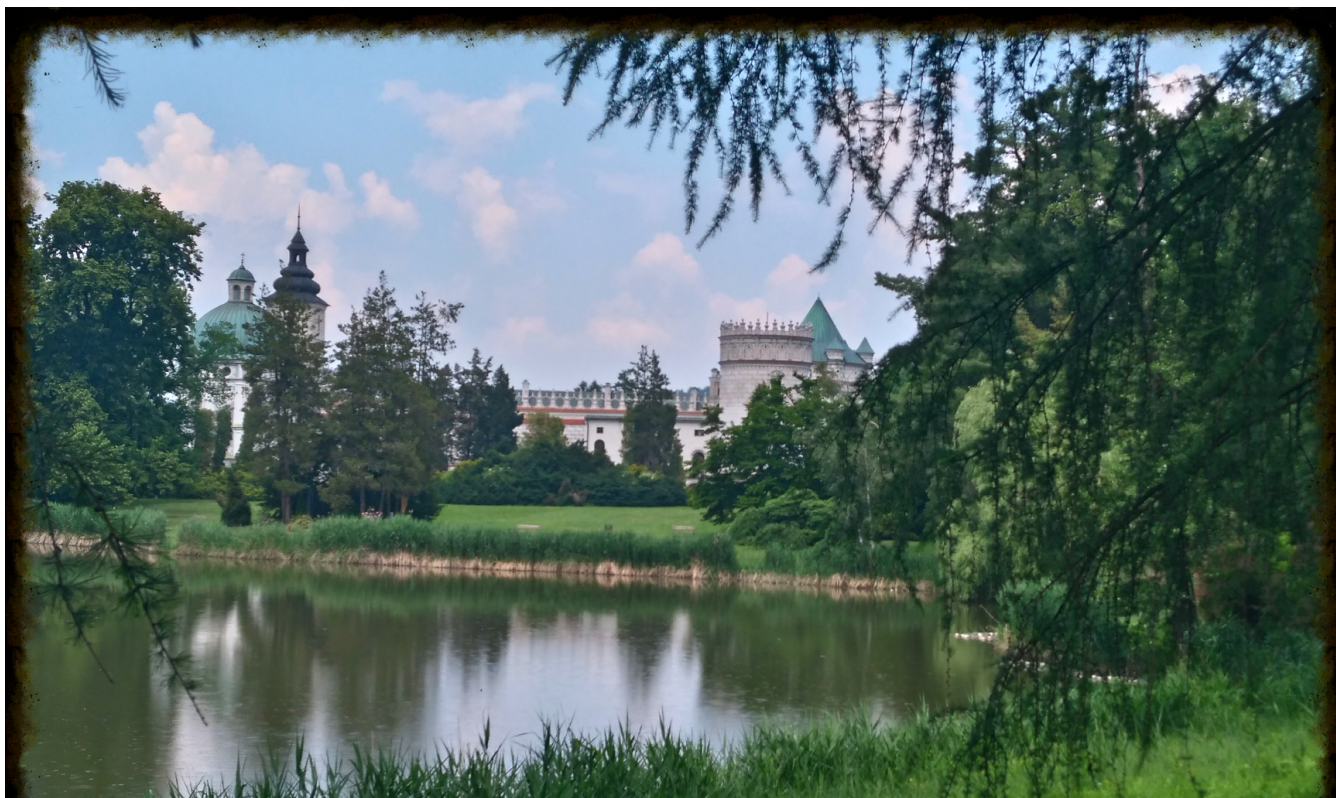
E.Ś.

4 czerwca uczniowie klas VI i VII mieli okazję wziąć udział w wycieczce po ziemi przemyskiej – „Kresowej krainie fortów”. Zwiedziliśmy Przemyśl, który jest położony na styku trzech krain geograficznych: Pogórza Przemyskiego i Dynowskiego z Kotliną Sandomierską, w tzw. Bramie Przemyskiej, przez którą od stuleci przebiega szlak handlowy łączący wschodnią i zachodnią Europę. Jan Długosz podaje, że założycielem miasta był książę Przemysław i od jego imienia pochodzi nazwa miasta. W Przemyślu zwiedziliśmy rynek, weszliśmy na wieżę widokową, z której podziwialiśmy panoramę miasta, zjedliśmy pyszne lody. Mieliśmy okazję także wejść na „Zniesienie” – Fort Twierdzy Przemyśl. Po burzy, która nadeszła nie wiadomo skąd i równie szybko odeszła, pojechaliśmy do Krasiczyna. Zwiedzaliśmy park wokół zamku, który nazwany jest „Zwierzyńcem”. Współczesne rozplanowanie i układ roślin park zawdzięcza inwencji i pasji podróżniczej rodziny Sapiehów. Razem z przewodnikiem i panią Edytą Domin mierzyliśmy obwód drzew w parku. Ostatnim punktem naszej wycieczki były Bolestraszyce. Mieliśmy okazję zwiedzić tam forty o bogatej historii – XIII „San Rideau” i XIII b „Bolestraszyce”. Zobaczyliśmy historyczne elementy fortyfikacji: wały ziemne, fosę, mury, drogę wjazdową i stanowiska baterii artyleryjskich. Podprzemyskie Bolestraszyce słyną dziś z imponującego i pięknie utrzymanego arboretum, Nazwa arboretum pochodzi od łacińskiego słowa arbor – drzewo. Jest to obszar, na którym uprawia się drzewa i krzewy dla celów dydaktycznych, naukowych i hodowlanych. W Bolestraszycach zgromadzono kilka tysięcy gatunków i odmian roślin z całego świata m.in. wrzosowatych, dzikich jadalnych, barwierskich, biblijnych oraz narodową kolekcję irysów. Szczególną troską otacza się gatunki wpisane na krajową czerwoną listę roślin rzadkich, zagrożonych i ginących oraz historyczną kolekcję gatunków i odmian drzew owocowych. Dokładnie mogliśmy policzyć ile kilometrów przeszliśmy – 14! 26 minut zajęło nam chodzenie po schodach. Zrobiliśmy prawie 30 tys. kroków! Cóż, ruch to zdrowie, a podczas naszej wycieczki nie tylko spacerowaliśmy, ale i wiele dowiedzieliśmy się dzięki naszemu przewodnikowi.



Niedźwiadek przemyski

E.Ś.



Krasiczyn

E.Ś.



Wall-e

E.Ś.

Piknik naukowy w Czudcu

W OENiPAS w Czudcu wzięliśmy 7 czerwca udział w Interaktywnym Pikniku Edukacyjnym. Interaktywny Piknik Edukacyjny skierowany jest do uczniów szkół z województwa podkarpackiego. W trakcie pikniku młodzież mogła uczestniczyć w pokazach i wykładach popularnonaukowych, ale także mogła zwiedzać i korzystać ze specjalnych naukowych stref: wirtualnej rzeczywistości, dronów, lotnictwa z symulatorami lotu, a ponadto strefy logicznego myślenia z zagadkami i łamigłówkami, gdzie uczniowie mogli m.in. rozwiązywać zagadkę kodu da Vinci; strefy gier oraz strefy chillout, gdzie młodzież mogła połączyć rozrywkę z nauką. Nie zabrakło także typowo naukowych stanowisk – w programie między innymi znaleźliśmy pokazy kuchni molekularnej, fizyki i chemii, robotyki i mechatroniki. Co więcej do dyspozycji uczniów były dwie wystawy rodem z centrum nauki: Imaginarium i Barwy, a także wystawa stalowych robotów. Nam najbardziej spodobał się Wall-e, bo kto nie zna tego sympatycznego robocika, który ratował świat spod śmieci. Wyjazd był zwieńczeniem projektu "Do wiedzy przez eksperyment oraz technologie TIK".

Zespół redakcyjny w składzie:

T. Bembenik, A. Bajda,
E. Żukowska-Śliwa.

Gościnnie: Janusz Skicki

Uczniowie: A. Cyrul, A. Madera,
H. Tereszkiwicz oraz uczniowie z
kółka dziennikarskiego.

Korekta: M. Wójcik.

Druk: Okręgowa Spółdzielnia
Telefoniczna w Tyczynie

Nr 3/2018 (138)



E.Ś.